

Ustrój państwa jest to forma prawna, w której żyje naród, powinna więc ona dążyć do tego jedyne go celu, jakim jest rozwój sił narodu. Z tak postawionej sprawy dojść trzeba do wniosku, że właśnie pojęcie **ustroju państwa** jest wiele szersze od samej tej ustawy, którą zwieemy Konstytucją. Zapewne, w ustawie Konstytucyjnej nie można wszystkiego pomieścić, zawiera ona zwykle tylko ogólne podstawy i wskazania. Obok niej jednak jest cały szereg dziedzin, które razem złączone dają nam dopiero obraz całego ustroju państwa. Wiadomo, np., jak wielkiej wagi jest dziedzina gospodarstwa życia narodu; Konstytucja nie wiele o tem mówi, a czy życie gospodarcze naszego narodu służy istotnie celom rozwoju narodu? Przecież — w innych dzielnicach kraju zapchane ono jest żydami, a kapitał w całej Polsce jest przeważnie w rękach cudzoziemców. O tem nam formalnie pojęty ustrój nic nie powie i nic nam tutaj nie da. To samo w dziedzinie wychowania i wykształcenia: w ramach dzisiejszego ustroju, Konstytucji, która o tem nic nie mówi, dokonywuje się w szkołach kresów wschodnich szczepienia jakichś narodowości białoruskich i ukraińskich, które bynajmniej nie pragną w dodatku być z nami w zgodzie. I tak samo w wielu innych dziedzinach.

Gdy więc mówimy o **państwie narodowym**, nie rozumiemy przez to tylko wąskich ram ustawy Konstytucyjnej, rozumiemy zaś całokształt warunków ustawowych, w których znaleźć się winno życie narodu. Gdy

mówimy o reformie ustroju, rozumiemy ją w bardzo wszechstronny sposób.

Na koniec jeszcze jedno. Jednym z głównych filarów ustroju jest rząd państwa, sposób jego wyłaniania i formy działania. Tak jak ustrój winien być jaknajdoskonalej dopasowany do warunków narodu i do wewnętrznych jego sił, winien być — jakby się można wyrazić — w kontakcie z istotnymi siłami narodu, tak samo i rząd, na to by być w rzeczywistości rządem swego narodu, musi być jakby organicznie z nim zrośnięty. Taką podstawą działania i trwania rządu nie mogą być jego własne organy, a musi być siła społeczna, wyłaniająca się z samego narodu. Przez nią rząd może dopiero osiągnąć do wnętrza narodu, ona dopiero może być temi korzeniami, któremi każdy rząd, na to, by być trwałym rządem, musi tkwić w narodzie. Te samodzielne siły społeczne są dopiero wykwiem istotnego układu potrzeb i dążeń narodu, w nich dopiero odzwierciadla się ewolucja, którą przeżywa naród. Tych zadań nie spełni przecież administracja. O. W. P. jest właśnie organizacją świadomych i samodzielnych sił społecznych nowych pokoleń narodu, celem zaś i zadaniem jego jest stać się podstawą rządów narodowych w Polsce.

Ustrój państwa wtedy dopiero można uważać za wykonczony, gdy podłożem jego zostaną te samodzielne siły społeczne, gdy podstawą jego zostanie to, co możemy nazwać zorganizowanym narodem.

Z.

„To co nie przeszło przez próbę, choćby najśliczniejszemi łęczami pryskało nie wie samo, czy żyje; to co dotknęło się próby, a nie wytrzymało, tem samem umarło; to tylko prawdziwie żyje, co próbę odbyło i z niej pod wyższą postacią się wydobyło. I ta prawda tyczy się wszelkiego uczucia wszelkiej idei, wszelkiego dobra, wszelkiego indywiduum, wszelkiej enoty”.